
MEDYCYNA

Ciąża + Alkohol = Problemy

Nawet Umiarkowane Picie Może Spowodować Uszkodzenie Płodu

Niektóre dzieci pachną jak puder, niektóre zaś jak tanie wino. Ciężarna kobieta, która dużo pije może ukryć swoją butelkę, lecz na porodówce nie uda się jej ukryć poważnie niedorozwiniętego dziecka, które często przychodzi na świat w wodach płodowych, które są jak 80 procentowa marynada.

Fizyczne jak i umysłowe niedoskonałości, które lekarze określają jako Alkoholowy Syndrom Płodu (FAS), został uznany za pułapkę w okresie ciąży już w czasach Starego Testamentu, na przykład kiedy matka Samsona była ostrzeżona przez anioła, aby unikała wina, gdy płakała nad swoim nienarodzonym dzieckiem. Niestety kobieta ciężarna, która pije nawet umiarkowane ilości podczas ciąży, może uszkodzić swoje nienarodzone dziecko. Rezultatem spożywania dużej ilości alkoholu jest opóźnienie umysłowe, skrzywienie kręgosłupa oraz widoczna nieprawidłowość w rozwoju płodu, a umiarkowane, bądź niewielkie spożycie wywołuje problemy emocjonalne, bezsenność i nie dawanie sobie

radę w szkole i w pracy. Niemniej istnieje również inna forma FAS, znana jako Skutek Alkoholowy u Niemowląt (FAE), który mogłoby się wydawać, że wywołany został przez jedną lampkę szampa-na i okrzyk „Hura, jestem w ciąży”.

Poszukiwania w tym kierunku rozpoczęły się na poważnie, jednak picie podczas ciąży zalicza się do głównych przyczyn opóźnienia umysłowego w Ameryce. W ostatnim roku na 1000 badanych nowonarodzonych dzieci, od jednego do trzech wykryty został rozwinięty syndrom FAS. Dr Kenneth Lyons Jones, główny prowadzący badania w tej dziedzinie oszacował, że 10% dzieci, których rodzice pili „w sposób umiarkowany”, może popaść w ten sam nałóg w przyszłości. Najnowsza praca Ann Streissguth z Uniwersytetu Waszyngton zakłada, że kobieta, która pije podczas dwóch pierwszych miesięcy średnio jeden lub dwa drinki dziennie, rodzi dziecko ze spowolnionymi odruchami i małą zdolnością koncentracji.

Michael Dorris, profesor antropologii w Dartmouth, który opisał rozwój dziecka z FAS w książce „The Broken Cord” (300 stron, Harper & Row) twierdzi, że kluczem do zrozumienia problemu jest zdanie sobie sprawy z tego, że każda ilość alkoholu spożyta przez matkę dostaje się do układu krwionośnego płodu, który tak samo się nim upija. W „The operative question” powiedział, „jeżeli nie chcesz dać swojemu dziecku butelki dżinu dzień po jego narodzinach, dlaczego dajesz mu go dzień wcześniej?”

Dorris jest ojcem adopcyjnym, teraz już 21-letniego chłopca, który w tym wieku ma problemy z zasznurowaniem swoich butów. „The Broken Cord” jest poruszającą historią jego syna Adama, jego małych postępów życiowych oraz sukcesów autora w budowaniu rodziny doświadczanej problemami dziecka. Od 1981 r. Dorris żonaty jest z powieściopisarką Louise Erdrich, z którą ma troje rodzonych i dwoje adoptowanych dzieci. Lecz, kiedy w 1971 r. adoptował Adama, 3-

letniego indiańskiego chłopca z plemienia Siuks, był jeszcze kawalerem. Dorris, choć sam w połowie Indianin, został ostrzeżony, że Adam był zaniedbany przez rodziców alkoholików, jest trochę „opóźniony” w rozwoju i nie rośnie normalnie. Dorris wiedział, że on może wychować chłopca tak, aby wrócił do normalności.

Jednak nie ma sposobu, by odwrócić uszkodzenia wywołane w łonie, charakteryzujące się syndromem FAS lub FAE u dziecka. Adam, choć jest pięknym chłopcem, jest dziwny, od początku porozumiewał się bardziej za pomocą gestów niż słów. Był strasznie chudy, do tego było mu zupełnie obojętne uczenie się korzystania z toalety, dostawał nawet ataków epilepsji. Lekarze i psycholodzy z Dartmouth nie potrafili rozpoznać problemu, jednak kiedy Dorris pokazał zdjęcie rodziny Adama adwokatowi, który pracował z Indianami, ten raz spojrzął na małą głowę chłopca, jego płaski nos i opadające powieki i powiedział - „FAS, prawda?” Nie jest zaskoczeniem, że Dorris chciał się zacząć uczyć na temat chorób występujących w rezerwach Indian. Powodem tego, co uszkadza geny, wywołuje przemoc i ubóstwo jest to, że wśród Indian notuje się około pięć razy więcej alkoholików niż

wśród pozostałej ludności i według danych, jedna czwarta dzieci, które przychodzą na świat w rezerwacie, cierpi na Skutek Alkoholowy u Niemowląt (FAE). Ta sprawa wydaje się jeszcze bardziej przerażająca niż można sobie wyobrazić, mówi Dorris, ponieważ dziewczęta rodzące ofiary FAE „nie myślą rozsądnie”, „właściwie nie potrafią zrozumieć, że w czasie ciąży powinny być trzeźwe”. Aby przerwać ten cykl powodów wywołujących FAE u ludzi, niektóre rezerwy (które nie podlegają całkowitej restrykcji Konstytucji St. Zjedn.) powinny zamykać ciężarne kobiety, które odmawiają przestania picia – proponuje Dorris, a jego żona, która jest w połowie Indianką, stanowczo go popiera.

Mleko z piersi: Jeśli pojawia się problem z małą ilością pokarmu, powinno się go rozwiązać z mądrością. Lekarze, którzy uczyli się wiele lat temu i nie prowadzą aktualnie żadnych badań, wciąż twierdzą, że nie ma nic złego w tym, że kobieta w czasie ciąży wypije w nocy jeden lub dwa drinki. Stara literatura popiera karmiące piersią kobiety, które dla zwiększenia ilości pokarmu piją piwo – nawet, jeśli zawarty w mleku alkohol prowadzi do uszkodzenia rozwoju niemowlęcia. Pomi-

mo tego wszystkiego, Dorris pozostaje optymistą. Niewiele można zrobić dla Adama, który tak na prawdę nie jest w stanie sam żyć poza domem, jedyne zajęcie, które przyniosło mu sukces to praca przy zmywaniu naczyń. Autor zaznacza, że w przeciwieństwie do AIDS i innych poważnych dolegliwości, odnośnie FAS i FAE teoretycznie są czynione zapobiegawcze kroki dzięki edukacji. Na początku listopada, prawo federalne rzeczywiście wprowadziło wymóg umieszczania na wszystkich napojach alkoholowych ostrzeżenia przed wadami u rodzących się dzieci i innymi niebezpiecznymi skutkami wynikającymi z ich spożycia.

Jedną rzeczą, którą zauważył Dorris jest to, że wielu ludzi zaczyna mieć problem z alkoholem wtedy, gdy czuje jakiś niepokój. W „The Broken Cord” autor opowiada o tym, jak pewnego razu usłyszał, jak na lotnisku, w restauracji kobieta w ciąży zamówiła sobie martini. Poprosiła ją, aby się nad tym zastanowiła. Odpowiedziała mu jednak, żeby zajął się swoimi sprawami, a potem gdy dostała swojego drinka, sarkastycznie uśmiechnęła się w jego stronę mówiąc, „Na zdrowie”.

CHARLES LEERHSEN
I ELIZABETH SCHAEFER

Źródło: „Newsweek”, 21 sierpnia, 1989

CHRISTIAN ASSEMBLIES INTERNATIONAL, P.O. BOX 888, COFFS HARBOUR NSW 2450, AUSTRALIA